

POSTANOWIENIE

26 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

na posiedzeniu niejawnym 26 sierpnia 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.R. i J.R.

przeciwko K.R.

o alimenty,

na skutek wystąpienia przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy

postanowieniem z 16 lipca 2025 r., X Cz 159/25,

o przekazanie do sądu równorzędnego,

**odmawia przekazania sprawy innemu sądowi
równorzędnemu.**

(A.G.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 16 lipca 2025 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (sygn. akt X Cz 159/25), w sprawie z powództwa M.R. i J.R. przeciwko K.R. o alimenty, zwrócił się do Sądu Najwyższego o wskazanie sądu właściwego do rozpoznania zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 7 stycznia 2025 r. (sygn. akt V RC 618/23), dotyczące udzielenia zabezpieczenia, powołując się na osobisty wniosek pozwanego z 27 maja 2025 r. (k. 332-334 akt).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek pozwanego został zatytułowany jako „wniosek o wyznaczenie innej apelacji do rozpoznania sprawy”, a jego treść wskazuje, że domaga się on wyznaczenia innego sądu do rozpoznania dwóch postępowań: niniejszego

zażalenia (X Cz 159/25) oraz sprawy o sygn. akt X C 1041/23. Choć został zaadresowany bezpośrednio do Sądu Najwyższego, formalnie przekazany został za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który – rozpoznając zażalenie – zakwalifikował go jako wniosek o wyznaczenie innego sądu do rozpoznania tej czynności. Sąd Okręgowy nie wskazał podstawy prawnej wystąpienia ani nie przedstawił żadnej samodzielnej oceny faktycznej czy prawnej. Ograniczył się do formalnego powołania wniosku strony, wskazując jego datę oraz lokalizację w aktach, nie odnosząc się do jego treści merytorycznie poza identyfikacją, mimo że – jako sąd rozpoznający zażalenie – był zobowiązany do dokonania oceny przesłanek uzasadniających wyznaczenie innego sądu do rozpoznania sprawy.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zakwalifikował wystąpienie Sądu Okręgowego jako wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu i w tym zakresie dokonał jego oceny, uwzględniając zakres własnych kompetencji oraz charakter przedstawionego żądania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu albo oznaczyć sąd właściwy do wytoczenia powództwa – odpowiednio na podstawie art. 44¹ § 1 k.p.c. (jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względ na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego) lub na podstawie art. 45 § 1 k.p.c. (jeżeli nie można ustalić właściwości miejscowej sądu na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego). Przepisy te mają charakter wyjątkowy i ich zastosowanie wymaga wykazania konkretnych, obiektywnych okoliczności. W niniejszej sprawie żadna z tych przesłanek nie została wykazana. Sąd właściwy pierwszej instancji (Sąd Rejonowy w Bydgoszczy) oraz sąd właściwy do rozpoznania zażalenia (Sąd Okręgowy w Bydgoszczy) są ustaleni zgodnie z przepisami. Sprawa dotyczy roszczeń alimentacyjnych, a zatem nie zachodzi sytuacja, w której nie można byłoby ustalić właściwości miejscowej sądu.

W odróżnieniu od powyższych regulacji, art. 44 § 1 i § 2 k.p.c. przewiduje, że w przypadku gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności, o wyznaczenie innego sądu równorzędnego występuje sąd właściwy do sądu nad nim przełożonego. W odniesieniu do sądu okręgowego,

takim sądem przełożonym jest sąd apelacyjny. Sąd Najwyższy nie pełni funkcji sądu przełożonego w rozumieniu art. 44 § 1 i § 2 k.p.c., a zatem nie jest właściwy do rozpoznania wniosku na tej podstawie.

Zgodnie z art. 44¹ § 2 k.p.c., o przekazanie sprawy do rozpoznania przez inny sąd równorzędny może wystąpić wyłącznie sąd właściwy, jeżeli uzna, że dobro wymiaru sprawiedliwości za tym przemawia. Kompetencja ta ma charakter nie tylko formalny, lecz również materialny – sąd powinien nie tylko być właściwy miejscowo, ale także dostrzegać konkretne okoliczności uzasadniające odstępianie od zasad ogólnej właściwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie podkreśla się, że sąd występujący z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu zobowiązany jest do przedstawienia własnej, merytorycznej oceny sytuacji procesowej, uwzględniającej zarówno twierdzenia strony, jak i okoliczności znane z urzędu. Wniosek strony może stanowić jedynie impuls procesowy – nie wywołuje skutku wiążącego i nie może samodzielnie uruchomić procedury przekazania sprawy. Obowiązkiem sądu jest dokonanie samodzielnej oceny, czy przedstawione okoliczności rzeczywiście uzasadniają przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Umotywowanie takiego wystąpienia jest niezbędne, niezależnie od tego, czy zostało ono zainicjowane z urzędu, czy w wyniku aktywności procesowej strony postępowania. Brak takiej oceny uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie pełnej analizy zasadności wniosku, ponieważ nie jest on uprawniony do rekonstruowania motywów działania sądu właściwego ani do samodzielnego formułowania argumentów uzasadniających przekazanie sprawy. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 1 lutego 2024 r., III CO 45/24, z 5 marca 2020 r., IV CO 44/20; z 27 października 2021 r., IV CO 133/21; z 14 lipca 2022 r., III CO 555/22, z 22 lutego 2023 r., III CO 62/23). W niniejszej sprawie taka ocena nie została przedstawiona.

Niezależnie jednak od powyższego treść wniosku pozwanego wskazuje, że w istocie podnosi on okoliczności dotyczące konkretnej osoby sędziego. Tego rodzaju twierdzenia mogą być kwalifikowane co najwyżej jako wniosek o wyłączenie sędziego, w rozumieniu art. 48 i nast. k.p.c., nie przesądzając przy tym, czy przedstawione okoliczności rzeczywiście uzasadniają wyłączenie

konkretnego sędziego w danej sprawie. Art. 441 k.p.c. nie prowadzi do wyłączenia stosowania art. 48-51 k.p.c., które powinny być stosowane w pierwszej kolejności dla zapewnienia bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2021 r., I CO 88/21).

Tym samym, w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających ingerencję Sądu Najwyższego na podstawie art. 44, 44¹ lub 45 k.p.c.

W sprawie nie zachodzi ani niemożność ustalenia właściwości sądu, ani potrzeba ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu instytucjonalnym, a wątpliwości strony co do składu orzekającego nie mogą stanowić podstawy do ingerencji Sądu Najwyższego w określenie sądu właściwego.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.

Dariusz Dończyk

(A.G.)

[a.ł.]